Księga Ezechiela

Rozdział 24

**1**. I stało się słowo Pańskie do mnie roku dziewiątego, miesiąc dziesiątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, mówiąc: **2**. Synu człowieczy! napisz sobię imię dnia tego, tegoż właśnie dnia; bo obległ król Babiloński Jeruzalem prawie tegoż dnia. **3**. A rzecz przez przypowieść do tego domu odpornego, podobieństwo mówiąc do nich: Tak mówi panujący Pan: Przystaw ten garniec, przystaw, a nalej weń wody; **4**. A zebrawszy sztuki należące do niego, każdą sztukę dobrą, udziec i łopatkę, najlepszemi kościami napełń go. **5**. Weźmijże i co najwyborniejsze bydlę, a nałóż ogień z kości pod niem; sprawże aby to wrzało i kipiało, żeby i kości jego rozewrzały w niem. **6**. Przetoż tak mówi panujący Pan: Biada temu miastu krwawemu, garncowi, w którym zostaje przywara jego, z którego, mówię, przywara jego nie wychodzi: po sztukach, po sztukach wyciągaj z niego, nie padnieć nań los. **7**. Bo iż krew jego jest w pośrodku jego, na wierzchu skały wystawiło ją, nie wylało jej na ziemię, aby była zakryta prochem; **8**. Tedy i Ja rozniecę zapalczywość na wykonanie pomsty, wystawię krew jego na wierzchu skały, aby nie była zakryta. **9**. Przetoż tak mówi panujący Pan: Biada temu miastu krwawemu; bo i Ja naniecę wielki ogień, **10**. Przykładając drew, rozniecając ogień, wniwecz obracając mięso, i zaprawiając korzeniem, tak, że i kości spalone będą; **11**. A postawię ten garniec na węgle jego próżny, aby się zagrzała i rozpaliła miedź jego, a żeby się rozpłynęły w pośród jego plugastwa jego, a iżby zniesiona była przywara jego. **12**. Utrudziło mię kłamstwami swemi, przetoż nie wynijdzie z niego wielkość szumowin jego, do ognia muszą szumowiny jego. **13**. W nieczystości twojej jest sprosność; dlatego, żem cię oczyszczał; a przecięś nie oczyszczona, i od nieczystości twojej nie będziesz więcej oczyszczana, aż uspokoję na tobie rozgniewanie moje. **14**. Ja Pan mówiłem; przyjdzie to, i uczynię to, nie cofnę się, ani sfolguję, ani mi żal będzie; według dróg twoich, i według spraw twoich sądzić cię będę, mówi panujący Pan. **15**. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **16**. Synu człowieczy! oto Ja od ciebie odejmę żądność oczów twoich z prędka; wszakże nie kwil, ani płacz, a niech nie wychodzą łzy twoje. **17**. Zaniechaj kwilenia, nie czyń żałoby, jako bywa nad umarłym; czapkę twoję włóż na się, a obuwie twoje wzuj na nogi twoje, a nie zasłaniaj warg, a chleba niczyjego nie jedz. **18**. Co gdym z poranku ludowi powiedział, tedy umarła żona moja w wieczór; i uczyniłem rano, jako mi rozkazano. **19**. I mówił lud do mnie: I nie oznajmiszże nam, co nam te rzeczy znaczą, które ty czynisz? **20**. Tedym rzekł do nich: Słowo Pańskie stało się do mnie, mówiąc: **21**. Powiedz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Oto Ja splugawię świątnicę moję, wyniosłość mocy waszej, żądność oczów waszych, i to, w czem się kocha dusza wasza, a synowie wasi i córki wasze, któreście zostawili, od miecza polegną. **22**. I uczynicie, jakom uczynił; nie zasłonicie wargi, a chleba niczyjego jeść nie będziecie; **23**. A czapki swe na głowach swych, i bóty swoje na nogach swoich mając, nie będziecie kwilić ani płakać; ale będziecie schnąć dla nieprawosci waszych, a wzdychać jeden z drugim. **24**. Bo wam jest Ezechyjel dziwem, według wszystkiego, co on czyni, czynić będziecie; a gdy to przyjdzie, dowiecie się, żem ja panujący Pan. **25**. A ty, synu człowieczy! azaż w ten dzień, którego Ja odejmę od nich moc ich, wesele ozdoby ich, żądność oczów ich, i to, po czem tęskni dusza ich, synów ich i córki ich, **26**. Izali dnia onego nie przyjdzie do ciebie ten, co uciecze, oznajmując ci to? **27**. Dnia onego otworza się usta twoje przy tym, który ujdzie; a będziesz mówił, i nie będziesz więcej niemym; i będziesz im dziwem, a poznają, żem Ja Pan.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.